

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Małgorzata Winkler-Galicka

SSR del. do SO Andrzej Klimowicz

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej A. H.

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy J. K. (1)

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt II K 43/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenie z punktu 3 o obowiązku częściowego naprawienia szkody.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. (1) kwotę 1230 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.
4. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 900 zł, równocześnie do tej kwoty podwyższając opłatę należną od oskarżonego za I instancję.

A. K. H. M. W.-G.

UZASADNIENIE

J. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 2 października 2012 r. we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. P. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wartości 167 000 zł stanowiących równowartość ceny zakupu samochodu osobowego marki B. (...) poprzez wprowadzenie w błąd co do stanu technicznego pojazdu, sprzedawanego jako bezwypadkowy w ten sposób, że zataił przed kupującym, iż pojazd nabył po szkodzie uznanej za całkowitą (spalenie przedniej części pojazdu) i dokonywał w tym zakresie remontu, w tym przeprowadził wymianę silnika, który pochodził z pojazdu utraconego, działając tym samym na szkodę nabywcy pojazdu M. P. (2), tj. o przestępstwo określone w art. z art. 286 § 1 kk.

Sąd Rejonowy we Wrześni, wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 43/15, uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, opisanego powyżej z tym ustaleniem, że oskarżony przeprowadził co prawda wymianę silnika, który pochodził z pojazdu utraconego, jednak oskarżony nabył go legalnie i o jego pochodzeniu z czynu zabronionego nie wiedział, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 180 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego M. P. (2) kwoty 10 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. § 2 ust. 1 i 2, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. (3) kwotę 804 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 3, art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70 zł i wymierzył mu opłatę w kwocie 540 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił on temu orzeczeniu:

I. obrażę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 kk poprzez jego błędną wykładnię i błędne zastosowanie oraz uznanie, że czyn oskarżonego wypełnił wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego gdy tymczasem:

- brak jest w działaniu oskarżonego zamiaru kierunkowego działania albowiem w świadomości oskarżonego auto zostało sprzedane w stanie dobrym, z nowymi zakupionymi w salonie częściami, które to auto nie brało udziału w wypadku, a cena auta była adekwatna do jego wartości, co więcej auto zostało podczas zakupu sprawdzone przez mechanika oraz w KPP W., a następnie w salonie samochodowym, gdzie pokrzywdzonego zapewniono o występowaniu podobnych wad i o tym, że nie są one poważne (przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim [kierunkowym] nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę [względnie wyzyskuje błąd], ale także i to że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion) J. K. (1) w żaden sposób nie miał zamiaru oszukać pokrzywdzonego przekonując go o dobrym stanie auta, a pokrzywdzony korzystał z auta aż do czasu zatrzymania go w Austrii;**
- brak jest znamion oszustwa w nieścisłościach ogłoszenia na aukcji allegro, a stanem faktycznym albowiem sam pokrzywdzony zeznał, że wątpliwości zostały na miejscu transakcji wyjaśnione (zeznania pokrzywdzonego na rozprawie w dniu 20 października 2014 r.);**
- brak jest skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, albowiem auto było w bardzo korzystnej cenie, a pokrzywdzony zamierzał je nabyć i z niego korzystał do czasu aż zatrzymano je w Austrii z powodu wykrycia kradzionego silnika, za co oskarżony nie ponosi odpowiedzialności, sam pokrzywdzony wskazuje, że był**

z auta zadowolony, nie rościł żadnych pretensji do drobnych napraw, nie informował o nich oskarżonego, co wskazuje, że zaistniałe zdarzenie w postaci zatrzymania auta w Austrii nie ma związku z działaniem oskarżonego wskazanym w zarzucie;

- całkowity brak związku przyczynowego między naprawami jakich dokonał oskarżony a zatrzymaniem auta w Austrii, które to było przyczyną zgłoszenia zawiadomienia o przestępstwie oszustwa;*
- odnośnie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody całkowity brak omówienia na jakiej podstawie została obliczona wskazana w wyroku kwota;*

II. obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia to jest:

- art. 7 kpk, art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i ocenę materiału dowodowego wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego to jest:*
 - 1. przyjęcie za niewiarygodne w części wyjaśnienia oskarżonego gdy tymczasem były one logiczne i spójne zarówno w zakresie braku zamiaru popełnienia czynu zabronionego jak i pozostałych okoliczności faktycznych sprawy, co więcej w dużej mierze pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie;*
 - 2. art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez brak szczegółowego opisanie w treści uzasadnienia wyroku wszystkich ustaleń faktycznych i ich podstawy dowodowej związanych z zatrzymaniem samochodu w Austrii, kosztami z tym związanymi i wydanym w tej sprawie postanowieniem (dowód z przetłumaczonego postanowienia), które pouczało pokrzywdzonego, że ma prawo złożyć zażalenie na zatrzymanie, albowiem postępowanie zostało umorzone; wobec braku winy oskarżonego w zaistniałej sytuacji i powoływanie się pokrzywdzonego na te okoliczności jako podstawę złożenia zawiadomienia o przestępstwie rodzi to poważne wątpliwości co do podstaw skazania J. K. (1).*

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna w części dotyczącej orzeczenia obowiązku naprawienia szkody i w tym zakresie konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z jego treści obowiązku częściowego naprawienia szkody. Poza tym apelacja okazała się nietrafna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przystępując do omówienia powodów tego rozstrzygnięcia, należy w pierwszym rzędzie zauważyć, że apelujący nieprawidłowo uformował zarzuty odwoławcze. Mianowicie nie uwzględnił, że w razie oparcia odwołania na zarzutach tzw. mieszanych, to jest twierdzeniach odpowiadającym kilku podstawom odwoławczym, jako podstawę odwołania należy powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego bądź gdy zarzuty te wzajemnie się wykluczają (por. wyrok SA w Krakowie z 11 lutego 1999 r., II AKa 18/99, Lex 36663). Powyższe spostrzeżenie nie dyskwalifikowało jednak wniesionej apelacji, gdyż była ona zrozumiała, a przy odpowiedniej wykładni zgłoszonych nią zastrzeżeń stanowiła przydatne narzędzie kontroli instancyjnej.

W związku z powyższymi spostrzeżeniami, Sąd Okręgowy zmienił zaproponowany w środku odwoławczym porządek rozpoznania zarzutów. W pierwszej kolejności rozważył zatem kwestię dochowania reguł prawa procesowego. Działanie w zgodzie z procedurą – w tym przypadku z przepisami Kodeksu postępowania karnego – jest bowiem podstawowym warunkiem dokonania trafnych ustaleń faktycznych, warunkujących z kolei prawidłową prawnokarną ocenę zdarzenia objętego aktem oskarżenia.

W świetle przedstawionych przez apelującego twierdzeń Sąd II instancji nie dopatrzył się jednak, iżby Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień określonego w art. 438 pkt 2 kpk typu.

Odnosząc się do konkretnych wskazań apelującego, zauważyć trzeba, że do naruszenia art. 410 kpk dochodzi, gdy sąd I instancji opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej natomiast mierze dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym, nie stanowi naruszenia dyspozycji wspomnianego wyżej przepisu (vide: wyrok SA w Katowicach z 21 lutego 2013 r., II AKa 531/12, KZS 2013/7-8/91). Uwzględnić również należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (vide. wyrok SA w Lublinie z 5 czerwca 2014 r., II AKa 113/14, Lex 1488651).

Apelujący nie przedstawił okoliczności, które – uwzględnwszy przywołane wyżej wskazania – dowodziłyby faktu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 bądź 410 kpk. W szczególności okoliczności takich, które uzasadniałyby tezę, że Sąd ten pominął jakikolwiek fragment wyjaśnień oskarżonego J. K. (1), ewentualnie by dopuścił się błędu w trakcie oceny ich wiarygodności.

Skarżący sugerował, że Sąd I instancji nie uwzględnił, iż podsądny pojmował określenie „bezwypadkowy” inaczej aniżeli nakazywałoby to zwykle, potoczne rozumienie tego słowa. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że Sąd niższej instancji oparł swój wywód na założeniu, iż słowo „wypadek” oznacza «to, co się zdarzyło», ewentualnie «nieszczęśliwe wydarzenie, które spowodowało straty materialne, w którym ktoś ucierpiał»a. Autor środka odwoławczego wskazywał zaś, że w żargonie osób zajmujących się samochodami określeniem „bezwypadkowy” oznacza się pojazd, który nie uczestniczył w żadnym wypadku/kolizji (w domyśle wypadku komunikacyjnym/kolizji drogowej – uwaga SO). W opinii Sądu odwoławczego wskazanie apelującego – jako gołosłowne, a przy tym sprzeczne z regułami doświadczenia życiowego – nie zasługiwało na uwzględnienie. Oczywiście jest bowiem, że dla osób uczestniczących w typowym obrocie pojazdami istotne znaczenie ma fakt, iż pojazd ten był/jest uszkodzony oraz jak duże były/są te uszkodzenia. To są bowiem czynniki, które bezpośrednio wpływają na wartość użytkową i materialną pojazdu. Techniczna przyczyna zaistnienia szkody jak również okoliczności jej nastąpienia mają już znaczenie drugorzędne. Nie budzi przy tym wątpliwości, że pokrzywdzony M. P. (2) był żywotnie zainteresowany nabyciem reprezentacyjnego pojazdu do wykonywania dalekich przejazdów, o dobrej sprawności technicznej. Także analiza treści ogłoszenia o sprzedaży, które oskarżony zamieścił na portalu Allegro, prowadzi do wniosku, że zawierało ono szeroki opis pojazdu, z prezentacją bogatego wyposażenia, który miał wpływ na dalsze decyzje pokrzywdzonego. W rubryce (...) został przy tym zamieszczony zapis (...), a w informacjach dodatkowych napisano, że jest oferowany do sprzedaży samochód jest

bezwypadkowy. Oznacza to, że sprzedający – oskarżony J. K. (1) zataił bardzo istotną wadę auta, a mianowicie fakt, że było ono po szkodzie całkowitej, tj. spaleniu przedniej części pojazdu. Wszystko to pozwala na stwierdzenie, że zainteresowany kupnem pokrzywdzony prezentował typowe nastawienie i oczekiwania. Nie było zatem powodu by interpretować treść wspomnianego ogłoszenia w sposób odmienny od tego jak ustalił to Sąd Rejonowy.

Na marginesie zwrócić należy uwagę, że twierdzeniu jakoby w żargonie osób zajmujących się samochodami określenie „bezwypadkowy” miało jakieś inne, węższe od potocznego znaczenie, przeczy terminologia stosowana przez firmy ubezpieczeniowe. Wedle jednej z nich „wypadek – [to] zdarzenie, w wyniku którego pojazd został unieruchomiony, z wyłączeniem kradzieży pojazdu, awarii pojazdu, awarii ogumienia, przepalenia żarówki, rozładowania akumulatora, użycia niewłaściwego paliwa; za wypadek uważa się w szczególności kolizję, szkodę kradzieżową niebędącą kradzieżą pojazdu, włamanie lub uszkodzenie pojazdu, które powodują unieruchomienie pojazdu”b. Unieruchomienie pojazdu zaś to „brak możliwości poruszania się pojazdem w następstwie zajścia okoliczności powodujących niewłaściwe funkcjonowanie pojazdu lub uniemożliwiających jazdę w sposób bezpieczny lub zgodny z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym”c. W. zaś innego ubezpieczyciela wypadek to „zdarzenie, w wyniku którego unieruchomieniu uległ ubezpieczony pojazd na skutek: 1) nagłego działania siły mechanicznej w momencie zetknięcia się ubezpieczonego pojazdu z osobami, zwierzętami lub przedmiotami, jak również wpadnięcia do wody, 2) działania osób trzecich (m.in. kradzieży elementów ubezpieczonego pojazdu, aktu wandalizmu lub włamania), 3) pożaru lub wybuchu pochodzących z wewnątrz lub z zewnątrz pojazdu”d. Uwzględniając przy tym, że ubezpieczanie samochodu od następstw wypadków jest działaniem powszechnym w środowisku osób zajmujących się samochodami, uznać trzeba, że stosowana przez nich terminologia jest zbieżna z tą stosowaną przez firmy ubezpieczeniowe.

Podsumowując, rozpoznawszy kontekst transakcji, nie było podstaw do uznania, że oskarżony J. K. (1) mógł traktować określenie „bezwypadkowy” inaczej jak synonim określenia „nie był uszkodzony”. W tej sytuacji za poprawny uznać należało wywód Sądu niższej instancji, że tłumaczenia oskarżonego nie zasługiwały na wiarę. W szczególności, że Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że użyciu wspomnianego określenia towarzyszyło wskazanie, że pojazd był kupiony w salonie. Sprawca zakamuflował zatem fakt, że samochód został zakupiony w firmie zajmującej się handlem pojazdami uszkodzonymi. To potwierdza tezę, że wolą jego było wywołania wrażenia, iż przedmiot sprzedaży nie jest dotknięty następstwami zdarzeń innych aniżeli te, które następują w trakcie zwyczajnego użytkowania tego typu przedmiotów. Oceniając zeznania M. P. (2), dostrzec można, że w tym właśnie kontekście postrzegał on swe wczesne doświadczenia z nabytym pojazdem. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie dostrzegało się w wypowiedziach procesowych pokrzywdzonego wątków, które świadczyłyby o tym, iż godził się on na nabycie samochodu, który cechował się nietypowymi właściwościami. Właściwościami wpływającymi istotnie na wartość pojazdu. Nie można bowiem nie zauważać, a co czynił skarżący, że wartość użytkowa pojazdu nie jest jedynym wyznacznikiem jego wartości materialnej. W szczególności, gdy mamy do czynienia z pojazdem, który w społecznym odbiorze ma uchodzić za pojazd luksusowy.

Kontynuując, stwierdzić również trzeba, że skoro zamiar sprawcy przy przestępstwie z art. 286 § 1 kk bada się na chwilę czynu, nie zaś po nim (por. wyrok SA w Gdańsku z 7 lutego 2013 r., II AKa 464/12, Lex nr 1286477), nie było uzasadnionym ze strony apelującego oczekiwanie, że Sąd Rejonowy szczegółowo opíše w uzasadnieniu wyroku wszystkie ustalenia faktyczne i ich podstawy dowodowe związane z zatrzymaniem samochodu w Austrii, kosztami z tym związanymi i wydanym w tej sprawie postanowieniem. Okoliczności te nie mogły mieć przecież wpływu na ocenę okoliczności inkryminowanego zdarzenia. Nie wynikało z nich bowiem jaki ono miało

przebieg. W kontekście całokształtu wypowiedzi M. P. wystarczające zaś było ogólne stwierdzenie, że wspomniane zatrzymanie miało miejsce, i że w jego skutek pokrzywdzony rozpoznał wszystkie cechy pojazdu nabytego przez niego od J. K. (1).

Odnosząc się natomiast do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego, wskazać trzeba, że w istocie opierał się na argumentach wskazujących na wolę wyprowadzenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które zostały przyjęte za podstawę wyroku, a który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Skarżący nie przedstawił bowiem argumentów, które świadczyłyby o tym, że Sąd I instancji dopuścił się błędnej wykładni jakiegokolwiek przepisu prawa, zastosował przepis nieodpowiedni lub zastosował go w niewłaściwy sposób, ewentualnie zastosował dany przepis mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub nie zastosował normy, której stosowanie było obowiązkowe. Podkreślić przy tym trzeba, że dowodów na zaistnienie tego typu uchybień nie stwierdzono również z urzędu. Autor środka odwoławczego wywodził natomiast, że w realiach zdarzenia nie ujawniły się okoliczności, które składałyby się zespół znamion umożliwiających kwalifikację czynu jako przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Stwierdziwszy to, Sąd Okręgowy potraktował uwagi skarżącego jako przejaw woli wytknięcia zarzutu błędu, o którym mowa w art. 438 pkt 3 kpk. Błędu, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”) bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Uchybienia zatem, które może być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk (por. kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

Sąd I instancji ustrzegł się obu postaci tego błędu. Wszak poczynione przezeń ustalenia faktyczne zostały poprzedzone ujawnieniem, w toku rozprawy głównej, całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto zostały one wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Taki wniosek wyprowadzić można było w szczególności odnośnie tych ustaleń Sądu Rejonowego, które opisywały stronę podmiotową czynu podsądnego, a w tym motywy jego działania i postać jego zamiaru. Sąd I instancji poprawnie bowiem założył, że ustalenia w tym zakresie poczynić można nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości oskarżonego co do oceny zdarzenia. Podzielając to stanowisko organu niższej instancji, wyrazić jednocześnie trzeba stanowczą opinię, że byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

W świetle rozważań Sądu I instancji nie budziła zatem wątpliwości wynikająca z nich konstatacja, że działaniu J. K. (1) towarzyszył zamiar bezpośredni ukierunkowany na oszukanie wskazanego w zarzucie pokrzywdzonego.

Skarżący, kwestionując takie ustalenie, podniósł, że nie jest ono uprawnione w świetle konsekwentnego stanowiska oskarżonego, który zaprzeczał by chciał ukryć pewne cechy sprzedawanego pojazdu.

Uwagi autora apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Opierały się one przecież na tych okolicznościach, które wynikały wyłącznie z tej części wyjaśnień oskarżonego, którą Sąd niższej instancji uznał za niewiarygodną. Apelujący nie przedstawił zaś argumentów, które podważałyby

zasadność ocen tego organu co do wartości dowodowej poszczególnych elementów wypowiedzi procesowych podsądnego J. K..

Sąd Rejonowy, opierając się na wiarygodnym materiale dowodowym przedstawionym przez oskarżyciela publicznego, dostrzegł szereg okoliczności, które jednoznacznie wskazywały na to, że postępowanie oskarżonego było ukierunkowane na wprowadzenie w błąd kupującego samochód co do wartości i przydatności technicznej sprzedawanego pojazdu, oraz że zrobił to on z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. J. K. (1) zdawał sobie bowiem sprawę z faktu, że posiada samochód uszkodzony, a sprzedał go jako pełnowartościowy, zatajając celowo fakt jego wcześniejszej historii, nietypowych uszkodzeń i dokonywanych napraw.

Sąd II instancji uwzględnił przy tym, że działanie sprawcy oszustwa względem innej osoby może polegać na wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna niż przedstawia jej sprawca oraz wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, tj. jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie. Pamiętać też należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania, jak i zaniechania. Opisane sposoby działania sprawcy muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem (por. wyrok SN z 19 lipca 2007 r., V KK 384/06, Lex nr 299205). Wprowadzeniem w błąd może być zaś każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Obojętne jest przy tym czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu znikomej nawet staranności. Łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (por. wyrok SA w Krakowie z 22 maja 2014 r., II AKa 58/14, KZS 2014/6/73). Te ostatnie uwagi warto przenieść na grunt kontrolowanej sprawy, gdzie pokrzywdzony przed zakupem dokonywał jedynie pobieżnych sprawdzeń stanu technicznego auta B. (...), a w ich wyniku nie doszło do wykrycia wad pojazdu. Tego rodzaju sytuacja w żadnym zatem razie nie ekskulpowała sprzedającego, który doskonale wiedział o poważnych wadach towaru, ale zataił je przez M. P. (2). W związku z tym zgłaszane w tym zakresie zarzuty apelacyjne należało uznać za bezzasadne.

Uznać też trzeba, że w chwili zawierania umowy sprzedaży pojazdu J. K. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dążył przecież do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności mającej znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie doszłoby do umowy lub doszłoby do niej lecz na innych warunkach niż te na jakich została zawarta (vide: wyrok SA w Krakowie z 29 sierpnia 2013 r., II AKa 122/13, KZS 2013/9/78).

Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie wykazała jakiegokolwiek uchybień Sądu I instancji w zakresie ustalenia sprawstwa i winy J. K. (1). Przemawia za tym ustalenie, że Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, doświadczenie życiowe oraz reguły prawidłowego rozumowania. Organ orzekający skrupulatnie wskazał przy tym jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu II instancji, ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów, w rozumieniu art. 7 kpk. Dzięki temu wywiezione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są zasadne w świetle zasad logiki i nie noszą cech stronniczości.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu w akcie oskarżenia czynu i wypełnił wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa

z art. 286 § 1 kk. To ostatnie stwierdzić należało, mimo że apelujący podniósł zarzut obrazy prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji ustrzegł się także i tego błędu.

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, Sąd II instancji, będąc zobligowanym treścią art. 447 § 1 kpk, rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności.

Dla właściwego zbadania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych, w tym uwzględniając sposób działania sprawcy i wartość przedmiotu przestępstwa, a także mając na uwadze dane osobopoznawcze zebrane o oskarżonym, Sąd odwoławczy uznał, że kara 1 roku pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługiwała na miano rażąco niewspółmiernej. Prawidłowo odzwierciedlała ona winę J. K. (1) oraz istotną szkodliwość społeczną jego czynu. Sąd Rejonowy odwołał się przy tym prawidłowo do wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących, występujących po stronie podsądnego, nadając im odpowiednią rangę i znaczenie.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że kara wymierzona przez Sąd I instancji oscyluje blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 286 § 1 kk (kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8).

Do podobnych wniosków doszedł Sąd odwoławczy oceniając poprawność wymierzenia oskarżonemu kary grzywny obok kary pozbawienia wolności (art. 33 § 2 kk). W żadnym razie nie była ona rażąco niewspółmierna. Sąd odwoławczy zgodził się jednocześnie z zasadnością i wysokością wymiaru przyjętej, jednostkowej stawki grzywny. Jej wysokość (20 zł) należyście uwzględniła dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe oraz warunki rodzinne i osobiste.

Nie było także podstaw by kwestionować zapadłe orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Nota bene, z racji kierunku i zakresu apelacji, instancja odwoławcza była pozbawiona możliwości zaostrzenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Tym nie mniej warto zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy poprawnie wskazał okoliczności z art. 69 § 2 kk, przemawiające na korzyść oskarżonego i w konsekwencji przyjął, że zachodzi co do niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Przy czym, wyznaczenie okresu próby na 3 lata było zabiegiem zasadnym. Z uwagi na stwierdzone właściwości podsądnego będzie to odpowiedni czas dla sprawdzenia czy pozytywna prognoza kryminologiczna została trafnie postawiona.

Wątpliwości wzbudziła natomiast poprawność nałożenia na podsądnego, na podstawie art. 46 § 1 kk, obowiązku zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody. Zastrzeżenia co do tego rozstrzygnięcia zgłosił zresztą apelujący podnosząc, że Sąd Rejonowy dopuścił się w tym zakresie obrazy prawa materialnego. Swe stanowisko uzasadnił zaś faktem nieomówienia przez organ orzekający podstawy wyliczenia wysokości tego środka karnego. De facto wskazał zatem, że doszło do naruszenia przepisu art. 424 § 2 kpk, który nakazuje przytoczyć w uzasadnieniu wyroku okoliczności wzięte pod uwagę przez sąd przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających, uwzględnieniu powództwa cywilnego oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko obrony, iż Sąd I instancji obowiązku tego nie dopełnił. Czyniąc tak, uniemożliwił kontrolę tej części rozstrzygnięcia. W tej sytuacji zaszła konieczność

jej wyeliminowania jako potencjalnie wadliwej. Zostało to uczynione w punkcie 1 sentencji wyroku. Sprawa w tym zakresie nie została jednak skierowana do ponownego rozpoznania, gdyż po pierwsze dotyczyła kwestii o charakterze cywilnoprawnym, a po wtóre zachodziłaby konieczność poczynienia ustaleń co do rozmiarów szkody poniesionych przez pokrzywdzonego. To z kolei mogłoby okazać się procesowo niedopuszczalne – chodzi o rozmiar szkody częściowej powyżej kwoty 10 000 zł, gdyż apelację wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, co skutkuje niemożnością czynienia niekorzystnych dla niego ustaleń zarówno przez sąd odwoławczy, jak i przez sąd rejonowy w przypadku ponownego rozpoznania sprawy (art. 434 § 1 kpk i art. 443 kpk). Ponadto, trzeba również wskazać, iż czynienie dodatkowych, niezbędnych ustaleń nie pozwoliłoby na dochowanie wierności zasadzie nakazującej rozstrzygnięcie sprawy karnej w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 kpk). Mając wszystkie powyższe aspekty na względzie, Sąd Okręgowy uznał zatem, że jedynym słusznym posunięciem w zaistniałej sytuacji będzie pokierowanie pokrzywdzonego, w tym przedmiocie, na drogę postępowania cywilnego.

Sąd odwoławczy w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Orzekł o tym w punkcie 2 sentencji wyroku.

W punkcie 3, na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk oraz § 2 pkt 1 i 2, § 14 ust. 2 pkt 4 oraz § 14 ust. 7 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), Sąd II instancji zgodnie ze złożonym wnioskiem zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. P. (2) kwotę 1 230 zł (wartość brutto) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przez pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 663).

Na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd wymierzył też oskarżonemu opłatę za drugą instancję w kwocie 900 zł. W oparciu o art. 16 ust. 2 w zw. z art. art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 1 w/w ustawy, została też podwyższona opłata należna od oskarżonego za I instancję, błędnie przez ten organ wyliczona.

A. K. H. M. W. - G.

a [http://sjp.pwn.pl/sjp/wypadek; \(...\) .html](http://sjp.pwn.pl/sjp/wypadek; (...) .html), ostatni dostęp 20 maja 2015 r.

b § 3 pkt 88 (...) Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych ustalone uchwałą Zarządu (...) Spółki Akcyjnej nr (...) z dnia 24 grudnia 2013 r. - [https://www.pzu.pl/c/document_library/get_file?uuid=b48b114a-917f- \(...\) -aa21-1fe7efeb7ebd&groupId= \(...\)](https://www.pzu.pl/c/document_library/get_file?uuid=b48b114a-917f- (...) -aa21-1fe7efeb7ebd&groupId= (...)) – ostatni dostęp w dniu 25 maja 2015 r.).

c § 3 pkt 77 jak w przypisie b).

d § 2 pkt 18 Ogólne Warunki Ubezpieczenia W. (...) [https://www.warta.pl/documents/ \(...\) _ \(...\) _A_ _OWU.pdf](https://www.warta.pl/documents/ (...) _ (...) _A_ _OWU.pdf) - ostatni dostęp 25 maja 2015 r.